

Sygn. akt I ACa 1534/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

|                 |                                     |
|-----------------|-------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Teresa Rak (spr.)               |
| Sędziowie:      | SSA Józef Wąsik<br>SSA Paweł Rygiel |
| Protokolant:    | st. sekr. sądowy Paulina Klaja      |

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. U.

przeciwko (...) spółce z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 1 lutego 2017 r. sygn. akt I C 488/16

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**„I. oddala powództwo,**

**II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.760 zł (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu.”;**

**2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.140 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak SSA Paweł Rygiel

Sygn. akt I ACa 1534/17

## UZASADNIENIE

**Powód J. U.** w pozwie skierowanym przeciwko (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. domagał się, by Sąd zobowiązał pozwaną do usunięcia naruszającego dobra osobiste powoda artykułu (...)” opublikowanego na stronie internetowej (...) ( (...) oraz na stronie internetowej (...) (...) oraz z jakiegokolwiek innej lokalizacji w sieci internetowej oraz do zamieszczania tego artykułu w jakiegokolwiek lokalizacji w sieci Internet. Wniósł też o zasądzenie na rzecz powoda

kwoty 10.000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, płatnej w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku i zasądzenie kosztów procesu.

Wskazał powód na uzasadnienie, że w dniu 3 marca 2011r. na stronie internetowej (...) opublikowany został artykuł „(...)”. W tym samym dniu artykuł został też zamieszczony na stronie (...). Na obu stronach możliwe jest dodawanie komentarzy. W dniu 26 maja 2011r. do artykułu zamieszczonego na stronie (...) oraz na stronie (...) dodany został komentarz zatytułowany (...) o treści:(...)Operatorem obu serwisów jest strona pozwana. (...)oraz (...) są publikacjami periodycznymi w rozumieniu art. 11 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz Internetowymi serwisami prasowymi niebędącymi mutacją wydania papierowego w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. – Prawo prasowe, wydawanymi przez (...) sp. z o. o. z siedzibą w W.. Przeciwko powodowi toczy się postępowanie przed Sądem Okręgowym w (...) o przestępstwo z art. 296 § 1 i § 3 kk, powód korzysta z zasady domniemania niewinności. Sugerowanie działania przestępczego powoda narusza jego dobra osobiste.

Wskazał dalej powód, że zawarte w artykule informacje o spółkach(...) Fragment ten sugeruje, jakoby powód wyjechał celem uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Zdaniem powoda jego dobra osobiste naruszone zostały także komentarzem pod artykułem o treści: (...) – „(...)”, co ma sugerować, że H. (...)jest prowadzona w sposób przestępczy. Artykuł naruszył godność, dobre imię oraz część i wiarygodność powoda.

**Strona pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.** wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Podniosła, że zasada domniemania niewinności nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem obowiązuje jedynie organy sądowe. Zawarty w art. 13 ust. 1 Prawa prasowego zakaz dotyczy wypowiedzania w prasie opinii, subiektywnych sądów, poglądów, przekonań co do merytorycznego sposobu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, przed wydaniem orzeczenia w I instancji. Powyższego zakazu nie narusza publikacja materiału prasowego o charakterze informacyjnym, zawierającego relację z przebiegu postępowania przygotowawczego i streszczenie zarzutów sformułowanych wobec powoda przez Prokuraturę Apelacyjną w (...). W artykule odwołano się do treści aktu oskarżenia oraz wypowiedzi rzecznika Prokuratury Apelacyjnej w (...), unikając wszelkich określeń przesądzających o winie powoda i oczekiwanym wymiarze, dających czytelnikowi do zrozumienia, jaki będzie wyrok. Zdaniem strony pozwanej zakamufłowanie tożsamości powoda w treści publikacji gwarantowało mu anonimowość w stopniu adekwatnym do przedmiotu publikacji. Podanie przez dziennikarkę w treści materiału prasowego firmy spółki zarządzanej przez powoda – G., w której miały miejsce nieprawidłowości opisane w akcie oskarżenia, uzasadnione było słusznym interesem społecznym. (...) S.A. zostały zbyte spółce (...) sp. z o. o., której powód był większościowym udziałowcem przez A. (...). Przedmiotem zainteresowania społecznego pozostawała więc działalność sprywatyzowanej spółki. Powód nie wskazał, by konsekwencją publikacji było powstanie negatywnych i krzywdzących powoda reakcji opinii społecznej, mogących narazić go na ostracyzm społeczny ani aby ucierpiała jego reputacja, cześć, dobre imię, co przełożyłoby się na możliwość prowadzenia przez powoda działalności gospodarczej. Powołała się strona pozwana na działania w interesie publicznym (społecznym), który zwalnia od odpowiedzialności. Podkreśliła też, że tekst artykułu opracowany został w oparciu o wiadomości, które redaktor M. P. uzyskała od rzecznika prasowego Prokuratury Apelacyjnej w (...), aktualne na moment publikacji informacje o przebiegu postępowania przygotowawczego i streszczenia najważniejszych zarzutów skierowanego przeciwko powodowi aktu oskarżenia. Celem publikacji nie była krytyka powoda, ale zwrócenie uwagi na problem prywatyzacji mienia Skarbu Państwa, a w szczególności przedsiębiorstw, powiązanych z branżą energetyczną oraz nieprawidłowości w dalszym funkcjonowaniu takich spółek. Podniosła też pozwana zarzut przedawnienia roszczenia, bowiem publikacja miała miejsce w dniu 3 marca 2011r., pozew w niniejszej sprawie został natomiast wniesiony w dniu 4 września 2015r., a zatem 3 letni termin przedawnienia upłynął w marcu 2014r. Nadto powód nie podał z jakich przesłanek konkretnie miałyby wynikać wysokość żądanej przez niego kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w (...) zobowiązał stronę pozwaną do usunięcia artykułu „(...)” opublikowanej na stronie internetowej (...)

(...) oraz na stronie internetowej (...)i nie zamieszczania tego artykułu w innej lokalizacji w sieci Internet; oddalił dalej idące powództwo i zniósł wzajemnie koszty procesu.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...)której przedmiotem jest prowadzenie(...)i podobnych obiektów zakwaterowania.

Strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wydawnictwa (...)

Powód był prokurentem w spółce (...) sp. z o. o. w (...) i udziałowcem spółki (...) sp. z o. o. w (...) oraz pełnił w niej funkcję prezesa zarządu.

W dniu 17 listopada 2009 roku na stronie internetowej Prokuratury Okręgowej w(...)ukazał się komunikat prasowy pt. (...)o treści: (...)

W dniu 18 listopada 2009 r. na stronie internetowej (...) został opublikowany artykuł pt. (...)W artykule poinformowano, że zatrzymany został P. R., podejrzany w dużej sprawie nieprawidłowości przy prywatyzacji przedsiębiorstwa (...). Był prezesem spółki, która nabyła (...)w 2003 r. Postawiono mu zarzut niegospodarności i prania brudnych pieniędzy, czego skutkiem było 2 mln strat spółki i 8 mln zł – Skarbu Państwa. (...) został zbyty za cenę niższą niż tzw. wycena prywatyzacyjna. PotemR. zapłacił za kupno pieniędzmi wyprowadzonymi nielegalnie z (...). (...)

W dniu 3 maja 2010r. na stronie internetowej (...)został opublikowany artykuł pt. (...)

Z kolei w dniu 3 marca 2011 roku na stronie internetowej (...) oraz na stronie internetowej (...) został opublikowany artykuł pt. (...) o treści: (...)Pod powyższym artykułem okazał się komentarz internauty zatytułowany (...) o treści: (...)

Ustalił Sąd, że informacje zawarte w treści artykułu dziennikarka uzyskała od Rzecznika Prokuratury Apelacyjnej w (...). Nie prowadziła własnego śledztwa dziennikarskiego.

Na stronie internetowej Prokuratury Apelacyjnej w (...) (obecnie: Prokuratury (...) w(...)) w dniu 9 marca 2011 roku ukazał się komunikat prasowy pt. (...) o treści: (...)

Powód o publikacji dowiedział się w połowie lub z końcem 2011 roku.

Ustalił nadto Sąd Okręgowy, że po wpisaniu do wyszukiwarki(...) hasła „(...) jako pierwsza pozycja ukazuje się artykuł zatytułowany: „(...)

Pismem z dnia 26 listopada 2014r. pełnomocnik powoda zwrócił się do strony pozwanej o zaprzestanie przetwarzania danych osobowych powoda oraz usunięcie przedmiotowego artykułu.

Ustalenia Sąd poczynił w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty. Co do faktów pozyskiwania informacji, które zostały zamieszczone w artykule Sąd odwołał się do zeznań świadków, które były spójne, jasne i wzajemnie się uzupełniały.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Domagając się ochrony dóbr osobistych powód powoływał się na nieprawdziwe informacje lub sugestie we wskazanym artykule prasowym.

Powołując jako podstawę prawną art. 23 i 24 kc Sąd wskazał, że ochrona przysługuje jedynie przed bezprawnym zagrożeniem lub naruszeniem dobra osobistego. Przepis nie wymaga, by naruszenie było zawinione. Bezprawność działania należy oceniać wg kryteriów obiektywnych, ma ona miejsce, gdy zagrożenie naruszenia dobra osobistego

bądź jego naruszenie jest sprzeczne z szeroko pojętym porządkiem prawnym, tj. normami prawa bądź zasadami współżycia społecznego. Z art. 24 kc wynika domniemanie bezprawności.

Wskazał też Sąd na okoliczności wyłączające bezprawność działania sprawcy naruszenia. Okolicznością taką jest między innymi działanie na podstawie przepisu lub w wykonywaniu prawa podmiotowego. Działanie na podstawie przepisu czyli w ramach porządku prawnego to takie sytuacje, kiedy konkretne przepisy zezwalają na ingerencję w sferę cudzych dób osobistych. Na podstawie art. 1 i 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Przepis ten nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych. Korzystanie z tych wolności może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, przewidzianym przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.

Powód zarzucał, że publikacja naruszyła w stosunku do niego zasadę domniemania niewinności, że umożliwiła jego identyfikację w środowisku zawodowym i prywatnym oraz, że zawarte w niej zostały nieprawdziwe informacje.

Przepis art. 6 ust. 1 Prawa prasowego nakłada na prasę obowiązek prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Dziennikarz, którego zadaniem jest służba państwu i społeczeństwu ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa (art. 10 ust. pr. pras.). Dziennikarz ma więc obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, a zwłaszcza sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 prawa prasowego nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji oraz nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Każda osoba, która nie została skazana prawomocnym wyrokiem musi być uważana za niewinną.

Publikacja spornego materiału w dniu 3 marca 2011 roku umożliwiła identyfikację osoby powoda poprzez podanie jego pełnego imienia, pierwszej litery nazwiska, wieku oraz faktu pełnienia przez niego w pewnym okresie czasu funkcji prezesa zarządu spółki (...). Wedle ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej. Zakres danych podany w artykule pozwala osobom z kręgu rodziny i znajomych oraz tym, z którymi powód styka się na gruncie zawodowym na zidentyfikowanie jego osoby, jako tej przeciwko której toczy się postępowanie karne w bardzo poważnej sprawie. Doprowadziło to do naruszenia przepisu art. 13 ust. 2 prawa prasowego. Pozwany nie dysponował zezwoleniem właściwego prokuratora lub sądu na ujawnienie danych osobowych powoda, jako osoby przeciwko której toczy się postępowanie, ze względu na ważny interes społeczny. Stwierdził dalej Sąd Okręgowy, że faktycznie kwestionowana publikacja swoją treścią odpowiada w większości treści komunikatu prasowego, (...) (...), który informował o skierowaniu aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w(...)przeciwko J. U. i dwóm innym osobom o przestępstwa polegające na wyprowadzeniu majątku ze spółki (...) S.A. i wytransferowaniu jej aktywów o łącznej wartości 6.404.530,82 zł oraz praniu brudnych pieniędzy. Nie uzasadniało to jednak opatrzenia tej informacji tytułem napisanym czcionką o dużym rozmiarze „(...) Tytuł tej publikacji w formie zdania oznajmującego i w ten sposób sugerującego winę osób opisanych w nim narusza domniemanie niewinności tych osób polegającego na prawie do bycia uważanym za niewinnego, dopóki wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Informacje wykorzystane w artykule dziennikarka uzyskała z przekazów rzecznika prasowego Prokuratury Apelacyjnej. W ocenie Sądu pierwszej instancji brak było zatem dowodu prawdy, że powód dopuścił się zarzuczanych mu czynów.

Sformułowanie zaś tytułu i podanie go większą czcionką z góry narzuca czytającemu przeświadczenie o winie osób w artykule wskazanych, w tym powoda.

Tytuł prasowy bowiem pełni niebagatelną rolę, jego zadaniem jest przyciągnięcie uwagi czytelnika i zainteresowanie go. U przeciętnego odbiorcy tytuł narzuca interpretację tekstu artykułu, który jest odbierany ze z góry założoną tezą. Przypadku przedmiotowego artykułu tytuł narzuca przekonanie o sprawstwie czynu i winie w rozumieniu potocznym, a jeśli tak to narusza on dobro osobiste powoda w postaci jego dobrego imienia, gdyż jak podano wyżej identyfikacja osoby powoda, wbrew odmiennemu stanowisku strony pozwanej, jest możliwa. Informacja o toczącym się postępowaniu karnym przeciwko powodowi i stawianych mu poważnych zarzutach, niewątpliwie godzi w sposób postrzegania powoda przez inne osoby i tworzy negatywny obraz jego osoby zarówno w życiu zawodowym jak i prywatnym.

Zatem na mocy art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu usunięcie artykułu zatytułowanego (...) ze wskazanych w pozwie lokalizacji internetowych, na których się znajdują oraz zakazał zamieszczania tego artykułu w innej lokalizacji w sieci Internet.

Oddalił natomiast Sąd żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, uwzględniając zarzut przedawnienia. Zgodnie z art. 442<sup>1</sup>. § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednak termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powód podał, że o artykule dowiedział się w połowie albo z końcem roku 2011r. Trzyletni termin przedawnienia upłynął więc nie później niż 31 grudnia 2014 r. Pozew w niniejszej sprawie został natomiast wniesiony 2 października 2015 roku, a więc po upływie terminu przedawnienia. Pozwany może więc na podstawie art. 117 § 2 k.c. uchylić się od jego zaspokojenia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc.

**Apelację** od wyroku wniosła pozwana spółka. Zaskarżając wyrok w zakresie w jakim Sąd uwzględnił powództwo (pkt I) i zniósł koszty procesu (pkt III), zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

a/ art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w sposób dowolny i prowadzący do pominięcia okoliczności świadczących o braku bezprawnego naruszenia przez pozwaną zakazu wynikającego z art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, przy jednoczesnym uznaniu wiarygodności tych dowodów, a w szczególności dowodów z zeznań świadków M. P. i P. K. oraz dowodu z komunikatu prasowego Prokuratury Apelacyjnej w(...), który opublikowano na (...)

b/ / art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną i subiektywną ocenę tytułu spornej publikacji dokonaną bez powiązania tytułu z treścią artykułu,

c/ / art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w sposób dowolny i prowadzący do pominięcia okoliczności świadczących o braku bezprawnego naruszenia przez pozwaną dobrego imienia powoda, przy jednoczesnym uznaniu wiarygodności tych dowodów, w szczególności (...) (...), (...) oraz dowodu z zeznań świadków M. P. i P. K.,

d/ art. 328 § 2 kpc poprzez nieustosunkowanie się przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku do okoliczności wyłączających ewentualną bezprawność działania pozwanej tj. kontratypów: prawdy, szczególnej staranności dziennikarskiej i działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a/ art. 23 w zw. z art. 24 § 1 kc w zw. z art. 13 ust. 1 prawa prasowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że już sam tytuł spornego materiału prasowego narzuca czytelnikowi przekonanie o popełnieniu przez powoda zarzucanego mu czynu i przesądza o winie,

b/ art. 23 w zw. z art. 24 § 1 kc w zw. z art. 13 ust. 1 prawa prasowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż podanie w treści spornego materiału prasowego imienia, pierwszej litery nazwiska, wieku oraz faktu pełnienia przez powoda w pewnym okresie czasu funkcji prezesa zarządu spółki (...) pozwala na identyfikację powoda jako osoby przeciwko której toczy się postępowania karne i której postawiono poważne zarzuty, co narusza dobre imię powoda, tworząc jego negatywny obraz zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym,

c/ art. 23 w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że podanie przez pozwaną prawdziwej informacji o toczącym się przeciwko powodowi postępowaniu karnym i stawianych mu zarzutach należy zakwalifikować jako bezprawne naruszenie dobrego imienia powoda.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła strona pozwana o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i III poprzez oddalenie powództwa również w tym zakresie, tj. oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w punktach I i III i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach. Wniosła też o zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

**Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja strony pozwanej jest uzasadniona i musi prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów procesowych, kwestionujących ocenę dowodów i ustalenia faktyczne. Dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony niewadliwą oceną dowodów może stanowić podstawę do zastosowania prawa materialnego.

Zauważyć jednakże należy, że w istocie pozwany nie kwestionuje ustaleń faktycznych, które sprowadzają się do ustalenia kiedy dochodziło do publikacji kolejnych artykułów opisujących toczące się postępowanie karne związane z przekształceniami spółki (...) i jaka była ich treść oraz jaka była treść komunikatu prasowego (...) Ustalił nadto Sąd, że dziennikarka informacje, które potem zawarte zostały w spornym artykule uzyskała od Rzecznika Prasowego Prokuratury Apelacyjnej i nie prowadziła własnego śledztwa. Te ustalenia w zasadzie były niesporne. Ocena czy działanie pozwanego miało charakter bezprawny nie należy natomiast do ustaleń faktycznych, a jest elementem oceny prawnej, nie może więc prowadzić do naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Przepis art. 233 kpc statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż Sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 332/05). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony

o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08).

Tymczasem pozwany zarzucając naruszenie powołanego przepisu nawet nie twierdził, że Sąd uchybił regułom oceny wiarygodności dowodów, zarzucał tylko, że Sąd dokonał ustaleń dowolnie i w sposób prowadzący do pominięcia okoliczności świadczących o braku bezprawności. Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc nie są zatem uzasadnione.

Sąd Apelacyjny ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się na koniec do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 kpc wskazać należy, Sąd Okręgowy, wbrew zarzutowi, odniósł się do okoliczności wyłączających ewentualną bezprawność działania pozwanej, chociaż nie rozwinął tego tematu szerzej. Ostatecznie zaś uznał, że publikacja artykułu o przytoczonej wyżej treści była działaniem bezprawnym. W takim znaczeniu brak jest podstaw do uznania, że Sąd dopuścił się naruszenia wskazanego przepisu. Nie podziela jednak Sąd oceny, że działanie strony pozwanej było bezprawne, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Za uzasadnione natomiast należy uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W ocenie Sądu Okręgowego bezprawne działanie pozwanego polegało na zawarciu w spornym artykule takich danych powoda, które umożliwiły jego identyfikację w kręgu rodzinnym, znajomych i kręgu zawodowym. Za bezprawne nadto uznał Sąd opatrzenie artykułu tytułem(...)napisanym znacznie większą czcionką niż sama treść artykułu. Jednocześnie Sąd przyznał, że artykuł odpowiada w większości treści komunikatu prasowego jaki został zamieszczony na stronie (...)

Sąd Apelacyjny oceny Sądu pierwszej instancji w tym zakresie nie podziela.

Ocena czy roszczenie jest usprawiedliwione uzależniona jest od ustalenia czy doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Dobra osobiste człowieka podlegają bowiem ochronie prawa cywilnego (art. 23 kc), zaś ciężar wykazania, że doszło do ich naruszenia spoczywa na powodzie.

Jednakże dopiero uznanie, że działanie naruszające dobra osobiste było bezprawne, pozwala na uwzględnienie roszczeń mających na celu ochronę dóbr i usunięcie skutków naruszenia.

Z art. 24 § 1 kc wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że wykazanie samego faktu naruszenia dobra obciąża powoda, ale już nie na powodzie spoczywa ciężar wykazania bezprawności działań naruszających dobra osobiste. To pozwany chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, może wykazywać, że jego działanie nie nosi cech bezprawności. Z powołanego przepisu wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że ochrona przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Bezprawność jest więc konieczną przesłanką do udzielenia ochrony.

Za bezprawne należy uznać każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, porządkiem prawnym, a także z zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku II CR 419/89 (OPS 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

By zatem zwolnić się od odpowiedzialności pozwany musi wykazać, że zachodzi, któraś z wymienionych okoliczności.

Pozwany kwestionując bezprawność swojego działania powoływał się przede wszystkim na kontratyp działania w interesie publicznym i kontratyp prawdy. Podnosił też, że dziennikarka opracowała artykuł w oparciu o wiadomości jakie uzyskała od Rzecznika Prasowego Prokuratury tj. informacje o przebiegu postępowania aktualne na chwilę publikacji i treści najważniejszych zarzutów zawartych w skierowanym przeciwko powodowi akcie oskarżenia, a także informacje przekazane jej wcześniej przez Rzecznika Prasowego Prokuratury Okręgowej dotyczące (...)

Niewątpliwie działanie na rzecz uzasadnionego interesu społecznego wyłącza ewentualną bezprawność pod warunkiem, że informacja jest prawdziwa, albo że sprawca naruszenia dochował należytej staranności.

Zwrócić należy uwagę, że sporna publikacja jest kolejną na temat ewentualnych nieprawidłowości jakie miały miejsce w procesie prywatyzacji mienia Skarbu Państwa. Celem nie była krytyka powoda, ale zwrócenie uwagi na problem doniosły społecznie.

Publikacja ponadto ma charakter ściśle informacyjny, w tym przypadku przedstawia kolejny etap prowadzonego przez Prokuraturę postępowania karnego zakończonego wniesieniem aktu oskarżenia między innymi przeciwko powodowi. Przedstawione w artykule informacje uzyskane zostały od rzeczników prasowych Prokuratury Apelacyjnej i Prokuratury Okręgowej w(...), a ponadto są one zgodne z treścią komunikatu jaki kilka dni po ukazaniu się artykułu został zamieszczony (...).W komunikacie tym powód również określony został imieniem i pierwszą literą nazwiska i wskazany został jego związek ze spółką (...). Nie sposób więc uznać, że są one nieprawdziwe w znaczeniu takim, że rzeczywiście określone postępowanie się toczy, wniesiono akt oskarżenia przeciwko konkretnym osobom i postawiono konkretne zarzuty. W treści artykułu nie zawarto żadnej opinii co do rozstrzygnięcia tej sprawy w postępowaniu sądowym.

W ocenie Sądu pierwszej instancji sam wyeksponowany tytuł „(...) sugeruje winę osób opisanych w artykule. Z poglądem takim jednak nie sposób się zgodzić. Rzeczywiście tytuł został wyeksponowany znacznie większą czcionką, jednakże powszechną praktyką jest przecieź, co łatwo może zauważyć każdy czytelnik prasy, że tytuł zawsze jest nakreślany większą, a często znacznie większą czcionką. Wiadomo też, że tytuł ma zachęcić do przeczytania artykułu zaciekawic, stąd często jest w nim w sposób wyolbrzymiony czy przesadzony zasygnalizowany problem, którego dotyczy artykuł i taki zabieg należy uznać za dopuszczalny. Taki też zabieg zastosowany został w przypadku spornego artykułu. Sam tytuł jednak ani nie wskazuje na konkretną osobę, ani nie zawiera nazwy spółki, której artykuł dotyczy, nie sposób więc na podstawie samego tytułu zidentyfikować jakiego podmiotu dotyczy artykuł. Zatem gdyby czytelnik ograniczył się do przeczytania tytułu, w istocie nie uzyskałby żadnej informacji. Uzyskanie dalszych informacji wymagało zapoznania się z treścią artykułu, z której dopiero wynika, że wymienione osoby zostały postawione w stan oskarżenia. Podziela Sąd też stanowisko, że artykuł ma charakter informacyjny, opisuje przebieg postępowania przygotowawczego i zarzuty jakie postawiono oskarżonym. W treści artykułu nie ma żadnych sformułowań, które miałyby przesądzać winę, a nawet ją tylko sugerować. Publikacja jest całością i nie można oceniać tytułu w oderwaniu od treści artykułu. Treść artykułu natomiast jak już wskazano ma charakter informacyjny, można by rzec sprawozdawczy. Opisuje bowiem przebieg postępowania przygotowawczego oraz zarzuty przedstawione powodowi z powołaniem się na Prokuraturę Apelacyjną, autorka artykułu wyraźnie odwołuje się do aktu oskarżenia oraz powołuje na wypowiedzi Rzecznika Prasowego Prokuratury i relacjonuje to co jej przekazał przedstawiciel Prokuratury.

Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowym artykule wymienione zostało imię i pierwsza litera nazwiska powoda, wskazano też na jego funkcję w spółce (...) Zwrócić jednak należy uwagę, że taki sposób anonimizacji jest w materiałach prasowych powszechnie stosowany, właśnie po to by nie naruszać art. 13 ust. 2 prawa prasowego. Możliwość zidentyfikowania osoby opisywanej w materiałach prasowych pod niepełnymi danymi jest stopniowalna, w tym zaś przypadku z pewnością nie pozwala na rozpoznanie w szerszym gronie odbiorców. Krąg osób, który mógłby rozpoznać opisywaną osobę jest bardzo ograniczony.

Odnośnie prawdziwości informacji zawartych w artykule zwrócić należy uwagę na zbieżność treści artykułu z treścią komunikatu prasowego zamieszczonego na stronie (...). Niektóre sformułowania oczywiście różnią się, jednakże co do treści przekazane informacje są zgodne ze sobą. Komunikat zaś niewątpliwie sformułowany został w oparciu o materiały zgromadzone w postępowaniu. Nie może przede wszystkim budzić wątpliwości prawdziwość twierdzeń, że przeciwko powodowi toczy się postępowanie karne, że wniesiony został akt oskarżenia oraz jakie przestępstwa powodowi zostały zarzucone. Informacje te są co prawda negatywne, ale prawdziwe, zatem działanie pozwanego nie nosiło cechy bezprawności.



Nie podziela Sąd stanowiska powoda, że treść artykułu nie koresponduje z komunikatem Prokuratury, bowiem w notatce nie ma np. mowy o (...)za pomocą, których powód miał wyprowadzać pieniądze ze spółki (...), nie ma też mowy o ucieczce i ukrywaniu się powoda w Izraelu oraz o skazaniu ośmiu osób w tej sprawie. Również w akcie oskarżenia nie ma mowy o spółkach (...), czy wyprowadzaniu pieniędzy na prywatne konta, a wyłącznie o narażeniu spółki na szkodę określonej wysokości. Istotnie w komunikacie nie użyto sformułowania „(...)jest jednakże mowa, że: (...)”

Zatem jest to w ocenie Sądu Apelacyjnego tylko kwestia użytej terminologii, która z istoty swojej w komunikacie Prokuratury musi być bardziej oficjalna, w artykule prasowym zaś dopuszczalne jest używanie nawet języka potocznego, czy też pewnych charakterystycznych, mających określone znaczenie wyrażań jak (...)a nie przekazywania różnych treści. W obu dokumentach jest mowa o skazaniu dotychczas 8 osób, w artykule mówi się o osobach, które działały w opisanych wyżej fikcyjnych spółkach, a w komunikacie o skazaniu właścicieli kilku mniejszych podmiotów zaangażowanych w wprowadzanie majątku G.. Znowu więc innymi słowami przekazana została ta sama informacja.

Faktycznie w artykule jest mowa, że powód (...). W komunikacie natomiast podano, że (...)Zatem informacje przekazane w obu publikacjach również w tym zakresie były zbieżne. Wprawdzie w komunikacie nie ma mowy o ucieczce, jednakże potwierdzone zostało, że powód nie wrócił do kraju kiedy dowiedział się o wystawieniu za nim listu gończego, co wywołało podobny skutek.

Odnośnie opisu zarzutów postawionych powodowi, to wskazać należy, że również w artykule podano, że powód i dwie inne osoby oskarżeni zostali o niegospodarność, działanie na szkodę spółki i pranie brudnych pieniędzy. W akcie oskarżenia zaś z pewnością zarzuty muszą być sformułowane językiem ustawy. Jest zaś oczywiste, że w takiej publikacji jak artykuł kierowany do różnego odbiorcy nie można się posługiwać takim językiem, gdyż nie dla wszystkich odbiorców byłby on zrozumiały. Np. samo określenie, że ktoś działa na szkodę spółki nie zawiera informacji jakimi działaniami ta szkoda była wyrządzona. Uzasadnione było zatem doprecyzowanie jakie to konkretne działania zarzucone zostały oskarżonym.

Nieuprawnione jest też stwierdzenie powoda, że artykuł został sporządzony wyłącznie na podstawie domysłów jego autorki, bowiem komunikat prasowy Prokuratury ukazał się kilka dni później. Autorka wielokrotnie w artykule odwołuje się tak do aktu oskarżenia jak i treści przekazanych jej przez Rzecznika Prokuratury. Fakt, że prokurator P. K. będący wówczas rzecznikiem, zeznając w niniejszej sprawie wielu okoliczności nie pamiętał, nie oznacza, że rozmowy z autorką artykułu nie prowadził i nie przekazał jej informacji, które zawarła w artykule. Pamiętać bowiem należy, że pomiędzy rozmową, a zeznaniami upłynęło ponad 5 lat, co przy ilości spraw z jakimi prokurator ma do czynienia przez tak długi okres czasu usprawiedliwia, że konkretnej rozmowy z dziennikarzem i jej przebiegu może nie pamiętać.

Powód zarzucał, że pozwana spółka nie dysponowała zezwoleniem prokuratora lub sądu na ujawnienie danych osobowych powoda. Nie można jednak pominąć, że dziennikarka dane te uzyskała oficjalnie od Rzecznika Prasowego Prokuratury, a kilka dni po publikacji artykułu te same dane zamieszczone zostały w komunikacie prasowym. Zgodzić się trzeba z pozwaną, że treść komunikatu wyznaczyła zakres i treść informacji o powodzie, które mogą być udostępniane osobom trzecim i które mogą być publikowane przez dziennikarzy bez ubiegania się o zgodę na publikację. Dziennikarz nie ma w takiej sytuacji obowiązku sprawdzania czy prokurator działał zgodnie z prawem. Takie stanowisko sądy zajmowały wielokrotnie, np sąd Apelacyjny w W. w wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r VI ACA 961/11. Skoro więc strona pozwana opublikowała dane, które nie wykraczają poza te, które zawarte są w komunikacie prasowym, nie naruszyła art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

Nie można zgodzić się również ze stanowiskiem powoda, że bezprawne było podanie informacji, że przeciwko powodowi toczy się postępowanie karne i postawionych mu zarzutach w zestawieniu z danymi identyfikującymi powoda, co doprowadziło do stworzenia negatywnego obrazu powoda w życiu zawodowym i prywatnym. Zaakceptowanie takiego stanowiska prowadziłyby do tego, że prasa nie mogłaby publikować materiałów dotyczących toczących się różnych postępowań sądowych i prokuratorskich, co uniemożliwiłoby realizację jej zadań, którym jest rzetelne informowanie obywateli i kontrola oraz krytyka społeczna. Niewątpliwie prawem społeczeństwa jest

uzyskiwanie informacji o działalności organów ścigania i sądów i prowadzonych przez nie postępowaniach, zatem media mają obowiązek takie informacje przekazywać.

Podsumowując, wskazać więc należy, publikacja spornego artykułu nie była działaniem bezprawnym, zatem brak było podstaw do udzielenia powodowi ochrony na podstawie art. 23 i 24 kc. W konsekwencji powództwo okazało się nieuzasadnione.

**Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 1 kpc wyrok należało zmienić i powództwo oddalić** oraz obciążyć powoda kosztami procesu jako stronę przegrywającą (art. 98 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd również orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak SSA Paweł Rygiel